Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś: Dodatek powieściowy

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

KONKURS LETNI „GAZETY PORANNEJ"
KUPON Nr. 15.
Willa w Olesiowie :: dla laureata! ::

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9253. Lwów, sobota 21 czerwca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Zamach na b. cesarza Wilhelma?

Wybicie szyb w konsulacie polskim w Berlinie. - Tragiczne skutki jazdy na dachu wagonu. - Zagadkowa eksplozja na cmentarzu janowskim.

Krwawy epilog występu pos. Rosiaka we Lwowie.

PROGRAM MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU P. E. N. KLUBÓW.

Warszawa, 19. czerwca. (PAT) W dniach 20—23. czerwca b. r. odbędzie się w Warszawie, jak wiadomo, **VIII. Międzynarodowy Kongres P. E. N. Klubów,** na który przybywa przeszło 50 delegatów oficjalnych z Austrji, Anglji, Ameryki, Argentyny, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Rumunji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Holandji, Irlandji, Italji, Jugosławji, Łotwy, Norwegji, Niemiec, Szwecji, Węgier, Chin, Argentyny i Kanady oraz delegaci hebrajski i żydowski. Pozatem zgłosiło swój udział około 50 osób w charakterze gości. Otwarcie kongresu **nastąpi w piątek,** dnia 20. bm. o godz. 11 rano w Wielkiej Sali Sejmu. Po uroczystem otwarciu odbędzie się śniadanie w restauracji sejmowej.

Od 2—5 trwać będzie posiedzenie Kongresu, którego porządek dzienny przewiduje wybór Komitetu Przewodniczącego, sprawozdanie sekretarza generalnego, sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej P. E. N. Klubów oraz **expose pierwszych 10** (według porządku alfabetycznego) P. E. N. Klubów **o literaturze ich krajów.**

W sobotę, dnia 21. b. m. obrady Kongresu trwać będą od 10—13 i po południu od 15—17.

W niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 11 odbędzie się zamknięcie Kongresu.

Przeciw despotyzmowi i imperjalizmowi

HIN JOSE — PRZYWÓDCA REWOLUCJI W BOLIWJI ARESZTOWANY.

Trejo, 19. czerwca. (PAT) Przedstawiciel powstańców boliwijskich zaznaczył, że **program rewolucjonistów przewiduje walkę z despotyzmem i imperjalizmem, doktryną Monreго oraz wypowiada się za unarodowieniem kopalń nafty.**

Buenos Aires, 19. czerwca. (PAT) Poselstwo boliwijskie podaje, że wojska rządowe aresztowały Hina Josa, przywódcę **ruchu rewolucyjnego w Boliwji.**

Aria, 19. czerwca. (PAT) (Hawas) Wiadomości, nadchodzące z Boliwji są **sprzeczne.** Według doniesień z nad granicy, sekretarz komitetu rewolucyjnego w Boliwji miał oświadczyć, że **Stany Zjednoczone obiecały podobno udzielić pomocy rewolucjonistom.**

Gwałtowna burza nad Londynem.

DWIE OSOBY ZABITE PRZEZ PIORUNY.

Londyn, 19. czerwca. (PAT) **Gwałtowna burza,** jakiej nie było już od kilku lat, nawiedziła dziś po południu Londyn i inne okolice kraju, zalewając niżej położone tereny, **zamieniając ulice w bystre potoki i wywołując wielkie szkody. Od uderzeń piorunów zabitych zostało 2 ludzi,** z których jeden, jako bookmacher, znajdował się na wyścigach konnych w Ascot. Wyścigi te, na których gromadzi się zazwyczaj arystokracja angielska, **musiały być przerwane po drugim biegu,** gdyż na torze i około trybun utworzyły się istne jeziora. Wiele dam z wielkiego świata, ubranych w ostatnie kreacje mody, zaskoczyła burza, zanim zdążyły się dostać do oczekujących na nie samochodów i wehikułów.

Londyn, 19. czerwca. (PAT) Na skutek burzy, **ruch tramwajowy i autobusowy w Londynie odbywa się tylko częściowo.** Niektóre ulice są zupełnie zalane wodą.

KATASTROFA LOTNICZA WE FRANCJI.

Nicea, 19 czerwca. (PAT). Francuski aeroplan wojskowy spadł w pobliżu Vintimille. Znajdujący się w nim dwaj żołnierze pułku **lotniczego zostali zabici, a dwaj inni są ciężko ranni.**

PIELGRZYMI BAWARSCY U OJCA ŚW.

Rzym, 19. czerwca. (PAT) Papież przyjął wczoraj na audjencji **509 pielgrzymów bawarskich** pod przewodnictwem kardynała Faulhabera.

EKSPLOZJA W KOPALNI NAFTY.

Moskwa, 19 czerwca. (PAT). W okręgu Artemowsk, **w kopalni nafty „Marja" nastąpił wybuch gazów,** którego ofiarą padło **25 górników.**

WYBUCHY BOMB W INDJACH

Simla, 19 czerwca. (PAT). Jak podaje Reuter, w **Lahore, Djalapur, Gujzanwalla, Szeikupra i Amritsar nastąpiły wybuchy bomb.** Agencja nie otrzymała bliższych szczegółów o tych zamachach.

LWÓW OTRZYMA TRENERA PŁYWACKIEGO Z MAGDEBURGA.

Warszawa, 19. czerwca. (PAT). W tych dniach przyjeżdża do Polski trzech zagranicznych trenerów pływackich, zaangażowanych przez P. Z. P. **Okręg warszawski** trenować będzie doskonały pływak szwedzki **Sjoelin,** członek olimpijskiej drużyny Szwecji z 1928 r., specjalista skoków do wody. Dla okręgów **krakowskiego i lwowskiego** przydzielony zostanie trener niemiecki **Schulze z Magdeburga,** który pracował już w Polsce, wreszcie dla **Poznania** przeznaczony jest Węgier **Mezei,** świetny waterpolista.

Po wydaleniu mjr. PABSTA. Heimwehra zapowiada rychłą zemstę.

Kierownictwo naczelne przeniesiono do Gracu.

Graz, 19. czerwca. (PAT) Dziś w południe odbyło się **w kościele Serca Jezusowego poświęcenie chorągwi bataljonu szturmowego Heimwehry.** W uroczystości tej wzięli między innymi udział: **naczelnik Styrji dr. Rintelen,** wiceburmistrz Grazu Strafelle i wielu **chrześcijańsko - narodowych radców miejskich.** Po poświęceniu chorągwi pomaszerował oddział Heimwehry pod lokal naczelnej komendy, gdzie z balkonu wygłosił dr. Pfrimer przemówienie, w którem podziękował, między in., naczelnikowi Styrji Rintelenowi za to, że **stanął otwarcie po stronie Heimwehry.** Mówca oświadczył, że **jeżeli Heimwehra jeszcze nie przedsięwzięła ostatecznych zmian, to wskutek tego, że mogłoby to teraz przynieść szkodę duchowi jej. Dzień zemsty przyjdzie jednak.** Mówca zakończył wezwaniem do spokoju, rozwagi i dyscypliny.

Wiedeń, 19 czerwca. (PAT). Biuro prasowe Heimwehry donosi, że **kierownictwo naczelne Heimwehry** przeniesione zostało **z Wiednia do Gracu,** ponieważ nowy kierownik sztabu Heimwehry Rauter mieszka stale w Gracu. Posiedzenia kierownictwa Heimwehry odbywać się będą w przyszłości poza Wiedniem. **Do reprezentowania Heimwehry** wobec władz i ciał dyplomatycznych uprawniony został wyłącznie **kierownik sztabu Rauter,** naczelne kierownictwo natomiast pozostaje nadal w rękach Steidlego i Pfrimera.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że **major Pabst wniósł prośbę o pozwolenie mu na kilkudniowy pobyt w Innsbrucku,** celem uporządkowania swoich spraw prywatnych.

Bank Morgana udzieli pożyczkę Austrji

W PIERWSZYCH DNIACH LIPCA NASTĄPI JEJ EMITACJA.

Wiedeń, 19. czerwca. (PAT). „Reichspost" donosi, że **Bank Morgana wystosował do rządu austrjackiego depeszę,** w której prosi o wysłanie **upełnomocnionych przedstawicieli swoich do Londynu,** celem omówienia techniczno - finansowych szczegółów **pożyczki austrjackiej.** W myśl tego wezwania wyjechali dziś do Londynu: **austrjacki minister skarbu Juch i reprezentant Banku Narodowego Reisch.**

Według autentycznych doniesień z Londynu, ma być **pożyczka austrjacka emitowana w dniach 3. i 4. lipca** br., więc bezpośrednio po pożyczce reparacyjnej i po pożyczce węgierskiej.

Dzienniki zwracają uwagę, że za proszenie ze strony Banku Morgana nastąpiło natychmiast po **parlamentarnem załatwieniu ustawy rozbrojeniowej.** Kanclerz Schober wskazał już kilkakrotnie na związek między pożyczką austrjacką a rozbrojeniem.

Zamach na b. cesarza Wilhelma?

PIĘĆ OSÓB ZE ŚWITY ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY.

Amsterdam, 19. czerwca. (PAT) **B. cesarz Wilhelm z małżonką Herminą i świtą zaproszeni zostali przez jedną z rodzin holenderskich na wycieczkę łodziami motorowemi po jeziorze Kaag. W pobliżu Leydy, w czasie wycieczki, w łodzi, w której znajdowała się świta, nastąpiła eksplozja. Cztery osoby, z pośród zaproszonych gości, oraz mechanik, odniosły ciężkie rany.**

Wybicie szyb w konsulacie polskim w Berlinie.

Berlin, 19 czerwca. (PAT). Wczoraj wieczorem **kilku nieznanych sprawców wybiło kamieniami 12 szyb w gmachu konsulatu polskiego w Berlinie.**

Według raportu prezydenta policji, wystawione dla ochrony gmachu poselstwa i konsulatu generalnego **posterunki policyjne nie zdołały wkroczyć,** gdyż zostały odciągnięte od miejsca zajścia **symulowanym wypadkiem motocyklowym.**

Dnia 19. bm. szef protokołu dyplomatycznego urzędu spraw zagranicznych Rzeszy **wyraził posłowi polskiemu w Berlinie ubolewanie z powodu tego zajścia** i obiecał, że dochodzenia policyjne w tej sprawie zostaną jak najostrzej przeprowadzone.

Prezydent Rzplitej uświetnił

SWĄ OBECNOŚCIĄ UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W WILNIE.

Wilno, 19. czerwca. (PAT). **Tegoroczne święto Bożego Ciała** obchodzili Wilnianie z tradycyjną okazałością, uświetnioną udziałem p. **Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Plac przed Bazyliką otoczyły szeregi niebieskich ułanów. O godz. 10 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej **i przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witany uroczyście przez duchowieństwo,** zajął miejsce na trybunie przed Bazyliką, **w otoczeniu duchowieństwa, dostojników państwowych i samorządowych, ministra Prystora, wojewody Raczkiewicza, biskupów Michalkiewicza i Bandurskiego, członków świty i generalicji.**

Przy ołtarzu, urządzonym przed głównem wejściem do Bazyliki, odprawione zostało nabożeństwo przez ks. **arcybiskupa Jałbrzykowskiego,** po którem ruszyła procesja.

W dniu Bożego Ciała o godz. 16 **świat kobiecy m. Wilna** miał sposobność **złożenia hołdu p. Prezydentowi,** który przybył do pięknej rotundy gmachu weteranów na akademję kobiecą.

U wejścia do gmachu witały p. Prezydenta **wszystkie związki i organizacje kobiece** na terenie wojew., wręczając Dostojnemu Gościowi kwiaty.

W czasie Akademji przyjął pan Prezydent tekę adresową, podpisaną przez wszystkie związki i organizacje kobiece Wileńszczyzny.

Po Akademji p. Prezydent wyjechał do Werek, gdzie odbyło się poświęcenie zbudowanego w porcie wileńskim przez Dyrekcję Dróg Wodnych, **statku „Wilja".** Na rodziców chrzestnych zaproszono p. wojewodzinę **Jadwigę Raczkiewiczową i ministra Prystora.** Na statku tym powrócił p. Prezydent do Wilna, gdzie w najstarszej wileńskiej przystani Towarzystwa Wioślarskiego **przyjął defiladę kilkudziesięciu łodzi.**

—o—

MIN. CAR UDAŁ SIĘ DO WILNA.

Białystok, 19. czerwca. (PAT) **Wczoraj wieczorem przybył do Białegostoku,** w drodze do Wilna, na uroczystości związane z pobytem p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie, **minister sprawiedliwości Car,** w towarzystwie pierwszego prezesa Sądu Najw. Supińskiego i dyrektora departamentu Świątkowskiego. Dziś p. minister obejrzał nowobudujący się gmach sądu okręgowego, poczem udał się w dalszą drogę do Wilna.

—o—

FRANCJA PROTESTUJE PRZECIW NOWEJ TARYFIE CELNEJ ST. ZJ.

Paryż, 19. czerwca. (PAT). Komisja celna Izby uchwaliła **większością głosów wniosek, zawierający protest przeciwko zastosowaniu nowych taryf celnych, uchwalonych w Stanach Zjednoczonych.**

—o—

NOWA TARYFA CELNA W ST. ZJEDNOCZON. ZANIEPOKOIŁA WŁOCHY.

Rzym, 19. czerwca. (PAT) Podniesienie taryfy celnej w St. Zjednoczonych wywołało **żywe zainteresowanie opinji włoskiej, zaniepokojonej losem eksportu.** Wszystkie produkty eksportowe włoskie dotknięte zostały podwyżką celną w **granicach od 33 do 50 proc.**

—o—

WIELKI POŻAR W LASACH KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice, 19 czerwca. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe, **w lasach księcia Pszczyńskiego,** na terenie Murka Wesoła, **wybuchł groźny pożar,** który rozszerzając się z olbrzymią szybkością, **strawił około 300 morgów lasu.** Akcję ratunkową prowadziły okoliczne straże ogniowe oraz oddziały policji państwowej z Katowic i Pszczyny, które pracując niezmordowanie przez kilka godzin, zdołały o godz. 16.30 pożar zlokalizować.

Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Straty są znaczne.

—o—

DYMISJA NAHAD PASZY.

Kair, 19. czerwca. (PAT). Król Fuad przyjął dymisję Nahad Paszy.

—o—

POMOC DLA PROWINCJI WSCHODNICH.

Berlin, 19. czerwca. (PAT). **Projekt ustawy o pomocy dla prowincji Wschodnich Prus wniesiony został do Reichstagu.** Pod przedłożeniem widnieją podpisy kanclerza, oraz siedmiu ministrów, mianowicie: finansów, pracy, komunikacji, spraw wewnętrznych, wyżywienia, gospodarstwa narodowego i terenów okupowanych.

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Genewa, 19 czerwca. (PAT). Na zebraniu plenarnem **Międzynarodowej Konferencji Pracy,** odbytem we czwartek przedpołudniem, prowadzono w dalszym ciągu ogólną dyskusję **nad sprawozdaniem dyrektora Biura Alberta Thomasa.**

Delegat rządu włoskiego ambasador de Michelis, postawił wniosek, aby organizacja pracy zbadała problem konfliktów w dziedzinie pracy, jak również stanowisko poszczególnych grup zawodowych w państwach, a więc zagadnienie, do którego rozwiązania dążą obecnie Włochy.

—o—

O WPROWADZENIE NA KOLEJACH SAMOCZYNNEGO SPRZĘGŁA.

Warszawa, 19. czerwca. (PAT). Dnia 2. i 3. czerwca odbyło się w Genewie, w Międzynarodowem Biurze Pracy posiedzenie specjalnej Komisji w sprawie powszechnego **wprowadzenia na kolejach samoczynnego sprzęgła.** W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele wszystkich prawie państw europejskich, oraz Kanady i Japonji. **Polskę** reprezentował podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. **Czapski.**

Komisja zażądała opinji w sprawie sprzęgła samoczynnego Międzynarodowego Związku Kolejowego. Opinja ta jest spodziewana jeszcze w roku bieżącym, wobec tego, iż Międzynarodowy Związek Kolejowy **opracował już warunki,** jakim powinno odpowiadać **nowoczesne sprzęgło samoczynne.** — Sprawa to będzie niejednokrotnie jeszcze tematem obrad na terenie międzynarodowem.

— · —

Nieudała demonstracja komunistyczna.

Krwawy epilog występu posła Rosiaka.

Oburzeni robotnicy pobili nieproszonego opiekuna.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Jak wiadomo, po **trzech wyrokach śmierci** wydanych onegdaj przez lwowski sąd okręgowy na komunistów, **zawrzało w światku komunistycznym całej Europy.** „Komintern“ w Moskwie nakazał wszystkim oddziałom w Europie urządzenie demonstracji z protestem przeciwko wyrokowi lwowskiemu. I byliśmy już świadkami **żakowskiej demonstracji młodzieży komunistycznej w Pradze,** która wybiła dwie szyby w poselstwie polskiem, oraz podobnej demonstracji **w Hamburgu.**

Oczywista rzecz, że „Kominternowi“ **zależało najbardziej na Polsce** i w tym kierunku wydało stanowcze nakazy. C. K. K. P. P. w Warszawie wobec nakazu Kominternu specjalnym okólnikiem poleciło wszystkim okręgowym Kominternom, odbycie w bieżącym tygodniu **masówek poświęconych protestowi przeciwko wyrokowi.** Równocześnie przygotowano moc bibuły specjalnie tej sprawie poświęconej. W kilku miejscowościach Polski komuniści coś niecoś pokazali, ale we **Lwowie mieli stanowczo pecha.** Oto bowiem, gdy przed kilku dniami usiłowali zebrać się pod gmachem więzienia przy ul. Kazimierzowskiej oraz w kilku innych punktach miasta, **zostali natychmiast przepędzeni.**

Wobec tego ponowili próbę jeszcze w dniu wczorajszym. Korzystając ze święta, członkowie **Selrob-lewicy i PPS. - lewicy** zaprosili do Lwowa **posła Rosiaka** i około godz. 10 zebrali się w liczbie kilkudziesięciu osób na **Wałach Hetmańskich,** na tzw. „giełdzie pracy“, gdzie w każde święto gromadzą się sfery robotnicze. Zmieszawszy się z tłumem robotników **komuniści poczęli przemawiać.** Gdy zabrał głos poseł Rosiak i począł wygłaszać **antypaństwowe przemówienie,** z pośród słuchaczy poczęły się odzywać głosy niezadowolenia, a po chwili już **padły głosy oburzenia,** które udzieliło się wszystkim, za wyjątkiem sympatyków posła Rosiaka. Gdy mimo protestów, poseł Rosiak nie zaprzestał **ataków na państwo i społeczeństwo,** robotnicy naraz rzucili się na mowcę i jego otoczenie. **Powstała bójka, trwająca kilka minut,** w czasie której poseł Rosiak **został pobity do krwi** i gdyby nie rychła interwencja policji, niewiadomo coby się z nim i jego towarzyszami stało.

Po oczyszczeniu placu boju, **rannego posła towarzysze zawieźli samochodem do hotelu,** dokąd wezwali lekarza, celem udzielenia mu pomocy. Tak więc i wczorajszy **występ komunistów spalił na panewce.**

Grób śp. Teliszewskiego został uszkodzony.

Zagadkowa eksplozja na cmentarzu janowskim.

Policja stanęła przed ciężkiem zadaniem.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Wczoraj po południu robotnicy zajęci na cmentarzu janowskim zostali **zaalarmowani tajemniczą eksplozją,** która rozległa się na jednym z grobów. Gdy zaintrygowani tem zajściem robotnicy zbliżyli się do miejsca, skąd doszedł ich odgłos eksplozji, nikogo z ludzi tam nie zastali, natomiast zauważyli **napis jednego grobu rozerwany,** oraz na krzyżu sąsiedniego grobu spostrzegli **kilkanaście rysów i cięć,** pochodzących od odłamków eksplodującego materjału wybuchowego. Na ziemi między obu grobami znaleziono **szczątki blaszanej puszki,** która naprawdopodobniej zawierała ów **eksplodujący materjał.**

Za chwilę robotnicy ci stwierdzili, że uszkodzony grób zawiera **zwłoki śp. dra Jarosława Teliszewskiego,** zmarłego tragicznie na ul. Potockiego, zaś sąsiedni grób, z którego został uszkodzony krzyż, należy **do śp. Rudyka.** O tajemniczej eksplozji zawiadomiono władze policyjne, które natychmiast wdrożyły dochodzenia. Na miejscu wypadku **zjawił się pyrotechnik,** który pozbierał szczątki naboju celem przeprowadzenia ekspertyzy. — Wczoraj **przesłuchano kilku robotników świadków eksplozji,** reszta zostanie przesłuchana dziś.

Tajemnicza ta eksplozja postawiła **policję przed ciężkiem zadaniem.** Jeżeli nawet przypuścić, że stoi ona w związku ze zwłokami śp. dra Teliszewskiego, to nie można absolutnie zrozumieć, **jaki cel jej przyświecał.** Istnieje uzasadniona nadzieja, że policji uda się zagadkę tej eksplozji rozwikłać.

—o—

Dwaj uczniowie gimnazjalni

WSPÓLNIKAMI WŁAMANIA DO KINA.

Lwów, 20. czerwca.

Z Tarnopola donoszą nam: Onegdaj dwaj uczniowie 4 klasy ruskiego gimnazjum, a to **Tomasz Petruszewski** i **Bohdan Czernysz,** zamieszkali przy ul. Kraszewskiego 24, dokonali wspólnie z 17-letnim Mirosławem Smykiem **włamania do kina „Mars“** w Tarnopolu, przyczem skradli motor o sile 100 wolt wraz z wentylatorem, 4 żarówki, ok. 20 m. drutu do instalacji elektrycznej i odpornię, służącą do motoru elektrycznego **wartości 400 zł.**

Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu studentów rewizji znaleziono **na podwórzu Petruszewskiego drut i odpornicę** wrzucone do dołu kloacznego, na sąsiedniem zaś podwórzu Katarzyny Teleżyńskiej znaleziono **ukryty w śmietniku motor wraz z wentylatorem.** Przedmioty te ukryła tam matka Petruszewskiego. Studentów wraz z ich towarzyszem oddano do dyspozycji prokuratora.

Tragiczne skutki jazdy na dachu wagonu.

Lwów, 20 czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem powracał z Zimnej Wody do Lwowa pociągiem spacerowym **16-letni Stefan Domagalski,** zam. przy ul. Traugutta. Czy to z braku miejsca w pociągu, czy też z braku pieniędzy, Domagalski drogę powrotną do Lwowa **odbywał na dachu.** Z powodu ciemności nie zauważył on mostu kolejowego na Lewandówce i **uderzył głową o wystające żelazo.** Nieszczęśliwy chłopak spadł na tor i odniósł **ciężkie obrażenia na całem ciele.** Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie ratunkowe, które ofiarę własnej nieostrożności odwiozło **w groźnym stanie do szpitala.**

Wypadki na terenie wojew. tarnopolskiego

WŁAMANIE DO URZĘDU MIAR. — DWIE 4-LETNIE DZIEWCZYNKI ZASYPANE ZIEMIĄ.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Onegdaj w poł., gdy urzędnicy byli na obiedzie, **włamano się do Urzędu miar w Tarnopolu,** gdzie rozbito biurko naczelnika tego urzędu i porozrzucano akta w poszukiwaniu za pieniądzmi. Pieniędzy jednak tam nie było.

Na pastwisku gminnem w dole po piasku bawiły się w Gajach Starobrodzkich **czteroletnie dziewczynki: J. Kamińska i I. Lubczak.** W pewnym momencie wystający brzeg ziemi oberwał się **i zasypał bawiące się dzieci.**

Z powodu redukcji pracy

ZNISZCZYLI CEGŁĘ WART. KILKA TYS. ZŁOTYCH.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Nieznani na razie sprawcy wtargnęli wczoraj w nocy do cegielni Bauma i Rudego przy ul. Zielonej, gdzie zburzyli kilkadziesiąt t. zw. „płotów“ i **zdemolowali kilka tysięcy sztuk świeżej cegły,** która suszyła się. Szkoda wynosi **kilka tysięcy zł.**

Szkodę tę wyrządzili prawdopodobnie robotnicy z **zemsty z powodu redukcji pracy,** spowodowanej zastojem budowlanym.

ZE SPORTU.

Dwa wyjazdy — dwie klęski

POGOŃ PRZEGRYWA 1:2, CZARNI 2:5.

Lwów, 20 czerwca.

Występ drużyn naszych **poza Lwowem** zakończył się **przegraną na całej linji.** W Łodzi potknęła się **Pogoń o ŁTSG,** a **Czarnym powinęła się noga w Krakowie,** gdzie ulegli **Garbarni,** która tem samem odniosła **pierwsze w sezonie bież. zwycięstwo.** O zwodniczości wszystkich kalkulacji świadczą wyniki **ŁTSG, drużyny,** której forma ani umiejętności **bynajmniej nieusprawiedliwiają dobrej lokaty w tabeli.** Dzięki dzisiejszemu zwycięstwu wywindował się benjaminek ligi **aż na siódme miejsce.**

Zawody o mistrzostwo Ligi.

Łódź, 19 czerwca. **Ł. T. S. G. — Pogoń 2:1** (1:1). Niezasłużone zwycięstwo Ł. T. S. G., który bramki zdobył z **wypadów Herbstreicha i Voigta.** Pogoń miała znaczną przewagę przez cały czas zawodów i **nie wykorzystała wiele sytuacji podbramkowych.** Jedyną bramkę dla Pogoni zdobył **Łagodny.** Sędzia p. Bremer z Sosnowca. Widzów 2000.

Warszawa, 19 czerwca. **Legja — Ł. K. S. 3:2** (2:0). W pierwszej połowie przewaga Legji, w drugiej gra równorzędna. Bramki **dla Legji** zdobyli **Nawrot dwie i Łańko,** dla ŁKS. **Jańczyk i Król.** Sędzia dr. Niedźwirski. Widzów 4000.

Kraków, 19 czerwca. **Garbarnia — Czarni 5:2** (1:1). Przez cały czas zawodów lekka przewaga **Garbarni,** dla której bramki uzyskali **Joksch trzy i Smoczek dwie.** Bramki dla Czarnych uzyskali **Koch i samobójcza.** Sędzia p. Semek z Katowic. Widzów 3000.

TABELKA LIGOWA.

	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	8	14	19:7
2. Wisła	8	12	17:10
3. Warta	8	11	22:13
4. Legja	6	10	14:6
5. Ruch	8	10	16:12
6. Ł. K. S.	9	7	19:17
7. Ł. T. S. G.	7	7	9:10
8. Polonja	9	7	16:19
9. Pogoń	7	5	11:12
10. Garbarnia	9	4	16:28
11. Czarni	7	4	5:11
12. Warszaw.	8	3	8:27

NA FRONCIE KLASY A.

Stanisławów, 19 czerwca. **Lechja—Rewera 4:2** (1:1). Bramki dla Lechji zdobyli Kruk dwie, Kobel i Mielnicki po jednej, dla Rewery Weigel i lewy obrońca z karnego. Lechja w drugiej połowie miała zupełną przewagę. Sędzia p. Krajcarek. Widzów 1500.

Ukraina - Pogoń (Stryj) 5:1 (3:0). Przez cały czas zawodów przewaga Ukrainy, w której na wyróżnienie zasługuje bramkarz i środkowa trójka napadu. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Petriw dwie, w tem jedną z karnego, Łysyk dwie i Kobziar, dla Pogoni prawo skrzydłowy. Sędzia por. Usarz. Widzów 1500.

Przemyśl, 19. czerwca. **Polonja - Pogoń I. B. 4:1 (1:1).** Bramki dla Polonji zdobyli Kowalski i Siuda po dwie, dla Pogoni Tarczyński. Widzów około 2000.

Jutro ostatni dzień zgłoszeń

POBIERZCIE BILETY NA ZAWODY POLONIA—CZARNI.

Lwów, 20. czerwca.

Z niemałem zainteresowaniem oczekiwali Czytelnicy nasi **wyników czwartkowych,** by oprzeć na nich kalkulacje konkursowe. Pamiętać bowiem należy, że z dziesięciu uczestników w niedzielnych walkach drużyn **cztery grały wczoraj.** Wyniki uzyskane zatem przez Pogoń, Czarnych, Garbarnię, Legję, ŁKS. i LTSG. posłużą do zestawienia rozwiązań **na niedzielę.**

Przypominamy, że **jutro mija termin** nadsyłania zgłoszeń, to też prosimy **nie zwlekać,** lecz natychmiast przesyłać kupony.

Czytelników **nagrodzonych** w ostatnim konkursie **biletami prosimy zgłosić się do Redakcji „Gazety Porannej“ w so botę w czasie od 12—14 oraz od 17—19** celem pobrania należnych **biletów na zawody Polonia—Czarni,** które będą największą atrakcją sportową niedzieli.

Polonja-Czarni.

Lwów, 20. czerwca.

Pierwszy występ stołecznej Polonii we Lwowie budzi w świecie sportowym **Lwowa wielkie zainteresowanie.** Przeciwnikiem Polonii będą lwowscy Czarni. Czarni walczą obecnie z wielką ...ją.

Zawody te odbędą się w ...ele **dnia 22. bm. o godz. 5.30 na boisku Czarnych.** Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych odbywa się w aptece dr. Stenzla, pl. Marjacki. Bilety od 1 do 3.50 zł.

Drugi dzień turnieju tennisowego.

Lwów, 20. czerwca.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa **coraz bardziej się rozwija.** Wskutek odmowy (w ostatniej chwili) **Czechów i Węgrów,** impreza utraciła wprawdzie swój **międzynarodowy charakter,** niemniej jednak udział **doskonałych rakiet krajowych,** jakoteż **elity lokalnej** zapewnia mu pełne powodzenie. W dniu wczorajszym pojawił się już na kortach **p. Jurand z Legji** warszawskiej, w ciągu dnia dzisiejszego i jutro ujrzymy **dalszych gości z Krakowa i Warszawy.** Zainteresowanie wzbudził też udział **p. Hebdy Józefa z LKT,** który grać będzie w barwach tego klubu jako amator.

Po pierwszych dniach wstępnych w ciągu dnia dzisiejszego i najbliższych rozgrywane będą najbardziej interesujące gry.

Gra pojedyncza panów: Stahl II. (LKT) — Feldman (KT24) 6:3, 6:2, Stenzel (Pogoń) — Kania (AZS Lwów) 8:6, 3:6, 6:3, Drapała (Czarni) — Eisner (Pog.) 6:4, 6:3, Dogilewski (KT24) — Nowiński (LKT) 6:1, 6:2, Kloschek (Sokół - Kraków) — Knopf Marjan (KT24) 6:1, 11:9, Dr. Raczyński (Sokół Stanisławów) — Marski (LKT) 6:2, 6:4, Kuchar (LKT) — Kołcz II (LKT) 6:1, 7:5, Pohoryles (KT24) — Kulczycki (LKT) 6:0, 6:1, Stahl II. (LKT) — Stenzel (Pogoń) 6:3, 6:2, Hebda (LKT) — Kotowicz (LKT) 6:0, 6:0, Jurand (Legja Warszawa) — Janelli (LKT) 6:2, 6:2, Jurand (Legja Warszawa) — Goetz (LKT) 6:0, 6:0.

Gra pojedyncza pań z wyrównaniem: Tołłoczkówna (Pogoń) — Uwierzanka (LKT) 6:5, 4:6, 6:4, Raczyńska (Sokół Stanisł.) — Orzechowska (LKT) 6:4, 3:6, 6:0.

Gra podwójna pań: Kierska — Kruczkiewiczówna (LKT) — Raczyńska (Sokół Stanisł.) — Tołłoczkówna (Pogoń) 6:1, 6:3.

Gra podwójna pań i panów: Orzechowska, Kuchar (LKT) — Kruczkiewiczówna, Kotowicz 8:6, 6:1.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Drohomirecki (LKT) — Bombach (KT24) 6:2,6:2, Mej (LKT) — Warteresiewicz (LKT) 6:0, 3:6, 6:4, Knopf Marjan (KT24) — Kotowicz (LKT). 4:6, 6:4, 6:4, Marski (LKT) — Kremer (LKT) 6:4, 6:3, Bielski (LKT) — Kołcz II (LKT) 6:1, 6:5.

Gra podwójna panów: Drapała, Żuławski (Czarni) — Bożenker, Feldman (KT24) 2:6, 6:3, 6:4, Maszewski, Kloschek (Sokół Stanisławów) — Linttner, Mej (LKT) 6:0, 6:1, Rola, Kotowicz (LKT) — Stenzel, Kustanowicz (Pogoń) 6:4, 4:6, 6:4, Jurand Legja Warszawa), Hebda (LKT) — Rola, Kotowicz 6:3, 6:1, Jurand, Hebda — Kołcz I, Kołcz II (LKT) 3:6, 6:1, 6:3.

Wyniki 15 dnia wyścigów.

Lwów, 20. czerwca.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich nagroda 1.600 zł. — dystans ok. 2.000 m. 1) Habanera 56, 2) Hajastan 62, 5) Mechmet 58, czas 2 m. 26 i pół s., o pół dł., III. o łeb. Tot. zw. 14 zł.

Gonitwa II. Z przeszkodami, nagroda 800 zł., dystans ok. 4.800 m. 1) Jazzband, 74, 2) Jędza 67, 3) Irlandka 71, 4) Frywolna 69, czas 6 m. 1 s., wstrzymany o niezliczoną ilość długości — III. o 4 dł. Tot. zw. 15, fr. 13, 14 zł.

Gonitwa III. Płaska, nagroda 1.000 zł., dystans ok. 2.400 m. 1) Erna 61, 2) Kropelka 52, 3) Herszt 59, 4) Jegomość 61, czas 2 m. 42s. o 1 dł. — III. o pół dł. Tot. zw. 17, fr. 12, 13 zł.

Gonitwa IV. Nagroda 15.000 zł. oraz stawki i przepadki. Derby im. Romana E. ks. Sanguszki dla koni arabskich, dystans ok. 2.400 m. 1) Hardy 58, 2) Marokko 58, 3) Haszysz 58, 4) Schach-Senan 58, czas 2 m. 50 s., o 12 dł. — III. o 10 dł. Tot. zw. 10, fr. 11, 14 zł.

Gonitwa V. Nagroda 4.000 zł. dla pół krwi małopolskiej, dystans ok. 2.400 m. 1) Jasiek 58, 2) Don Fernando 58, 3) Pan Tadeusz 58, lekko o 5 dł. — III. o 10 dł., czas 2 m. 45 s. Tot. zw. 23 zł.

Gonitwa VI. Płaska dla pół krwi, nagroda 1.000 zł., dystans ok. 2.400 m. 1) Naiwny 59, 2) Gryf 53, 3) Et II., 4) Reduta 52, 5) Gaduła 54, czas 2 m. 43 i pół s. po walce o 1 dł. — III. o 1 i pół dł. Tot. zw. 23, fr. 19, 31 zł.

Gonitwa VII. z płotami, nagroda 1.000 zł., dystans ok. 2.400 m. 1) Imre 76, 2) Dagobert 73, 3) Hajdamak 76, czas 2 m. 46 i pół s. o łeb, III. o 2 dł. Tot. zw. 18 zł.

Wyłudzał pieniądze

pod pozorem wyrabiania posad.

Lwów, 20. czerwca.

(—) Antoni **Burkhardt,** urzędnik pryw. zam. w Samborze przy ul. Trybunalskiej 3, postanowił swoje dochody zwiększyć przez **pośrednictwo w wyrabianiu posad.** Burkhardt od szeregu osób pobrał **znaczne honorarja, ale posad im nie dał,** wobec czego poszkodowani zwrócili się do policji.

Wydział śledczy we Lwowie przeprowadził w tej sprawie dochodzenia i ustalił, że Burkhardt wyłudził na tej drodze od **Filipa Kołtuna** z Kozielnik kwotę **1350 zł.,** od **Zygmunta Wolskiego ze Lwowa 50 zł.,** od **Sylwestra Torodka z Kulikowa 400 zł.,** przyrzekając każdemu z nich posadę **portjera hotelowego.** Po ukończonych dochodzeniach Burkhardta osadzono w więzieniu śledczem we Lwowie, pod zarzutem **zbrodni oszustwa.**

Podziękowanie.

Dziękujemy serdecznie Panu Doktorowi **Ginekologowi Walerjanowi Madejewskiemu** oraz Panu Doktorowi Chirurgowi **Adamowi Sołtysikowi** za dokonanie bardzo ciężkiej operacji i całkowite wyleczenie matki naszej Marji Łańcuckiej w sanatorjum „Salus“ we Lwowie.

Zawdzięczając niezwykłym zdolnościom medycznym i fachowości Pp. **Drów Walerjana Madejewskiego i Adama Sołtysika,** matka nasza pozostała przy życiu, za co z głębi serca składamy podziękowanie

Izabella i Aldona Łańcuckie. 5843

randzie. Różowy odblask pokrywał jej policzki i kark. Oparłszy się o bambusowy parawan, sunęła wzrokiem po wybrzeżu aż do miejsca, gdzie ze szczerniałych zglisżcz domu Gurney'a zaczynała wznosić się szybko nowa chata.

Policzki jej pociemniały. Przysunęła się jeszcze bliżej do parapetu werandy, dojrzawszy postać o rudych włosach, uwijającą się żwawo wśród zwęglonych ruin i zniesionego na stos budulca. Za każdym ruchem pracującego przybywała we wznoszącej się ścianie nowa deska.

Powoli zdjęła z półki szkatułkę i otworzyła ją. Było tam kilka drobiazgów z muszel, paciorków i wstążek. Na samem dnie leżał pęk kluczyków, który ostrożnie wyjęła. Następnie wyciągnęła z pod łóżka skrzynię z drzewa kamforowego, patrzyła na nią przez chwilę z wahaniem, jednem spojrzeniem obrzuciła swoją lichą, ale wygodną sukienkę i marszcząc się z niezadowoleniem, dobrała klucz do zamku i odrzuciła wieko.

Skrzynia dawno już nie była otwierana i wydzielała woń specyfików, używanych do tępienia moli. Na samym wierzchu złożona starannie leżała powiewna suknia z białego materjału, której różnorakie falbanki i zakładki, świadczyły o dawno minionej modzie. Basia zaczęła wydobywać cały stos strojów kobiecych, które strzepywała ostrożnie i układała na łóżku.

Staranny przegląd staroświeckiej garderoby przyniósł jej zadowolenie. Rzeczy te były jej tak obce, jak uczucie lęku. Z lekkiem westchnieniem odsunęła nieco suknie, aby sobie zrobić miejsce i,

usiadłszy na łóżku, otworzyła ukochaną swoją książkę, aby znaleźć w niej radę na swoje kłopoty. Prymitywne drzeworyty ukazywały wspaniałych rycerzy w żelaznych zbroicach, na szyszakach ich powiewały pióropusze, wyidealizowane ich rysy wyrażały szlachetność, niezłomność i odwagę. Były tam i wizerunki dam w dziwacznych strojach i w wysokich jak wieże, spiczastych czapach.

— Musiałabym wiecznie siedzieć nieruchomo, gdybym się tak ubierała — westchnęła, po raz pierwszy może w życiu zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo czasy się zmieniły.

Odłożyła książkę i raz jeszcze zabrała się do przeglądania stosu sukien na łóżku. Były one jednak strasznie niewygodne i krępujące, a porównanie ich z własną, zgoła nie salonową sukienczyną wypadło na korzyść tej ostatniej.

— Muszę się jednak jakoś ubrać — przebiegła jej myśl przez głowę. — On nie może myśleć o mnie inaczej, jak o dzikusce. Jest odważny i dobry i... i... szlachetny i nie będzie się już ze mnie śmiał, jeżeli ustroję się jak dama.

Nie traciła już czasu na szukanie. Wybrała sukienkę z dymki, skromną w porównaniu z innemi i włożywszy ją na swą zniszczoną sukienkę, roześmiała się serdecznie. Nadymająca się z tyłu i z przodu suknia spływała do jej stóp w obszernych falbanach i przy każdym ruchu, przy każdem zetknięciu ze sprzętami wydawała uroczysty szum. Szata wypełniła cały pokoik. Basia zrzuciła ją niecierpliwie i wzięła inną. Jednak wszystkie suknie były zrobione na jedną modłę. Ponieważ wszakże

Wyszła, nie zwlekając już. Ojciec ujrzawszy ją, odsunął od siebie strzelby i wstał z otwartemi ustami. Urocze zjawisko stało przed nim z migocącemi oczyma i różowemi rozchylonemi wargami.

— Dziecko! — wyjąkał, upuszczając na ziemię pokrowiec strzelby. — Dziecko!

— Alež ojcze — zaśmiała się swawolnie. — Co ci się stało? Czyż nie najwyższa pora myśleć o tem, że nie jestem już dzieckiem?

Pasmo włosów spadło jej na twarz, przywodząc na pamięć jeszcze jeden konieczny krok ku metamorfozie.

Odwróciła się ze śmiechem i zniknęła powtórnie w swoim pokoju, wołając:

— Zaczekaj, aż poprawię włosy, ojczulku. A potem powiesz mi, co myślisz o swej córeczce.

Goff stał nieruchomy, jak wykuty z kamienia. Fala wspomnień napełniła mu duszę i odbiła się w jego przymrużonych, zmęczonych oczach, rozpalając w nich blask, którego dawno już w nich nie było.

— Boże, czyżby czas leciał tak szybko? — szepnął po jej odejściu. — Przecież nie dawniej jak wczoraj po raz pierwszy spotkałem się z jej matką, która wyglądała kubek w kubek tak samo. Boże, a mnie się ciągle wydaje, że Basia jest dzieckiem.

Powoli wszedł do chaty, schował strzelby i nie czekając na córkę, wyszedł i podążył w kierunku wybrzeża. Pragnął być sam, by spojrzeć poza siebie i poddać się urokowi nagle powstałych wspomnień.

wróg. Ale jego obawa wprędce zamieniła się w wesołość.

— O, niech sobie idzie! — zaśmiał się. — Już mi nie potrzebny.

Jeniec skorzystał ze sposobności, jaka się nadarzyła w chwili powrotu Barbary, rzucił łopatę w ogień wraz z ostatnim ładunkiem piasku i teraz



Po upływie dwóch sekund pojawił się... (Str. 62.)

już znikł na skalistej ścieżce. Z chaty pozostał tylko szkielet, ponury i zczerniały: cztery belki węgielne i resztki wiązań dachu, ozdobione zwisającemi arkuszami blachy.

Smętny widok najwidoczniej nie zmartwił Gur-

neya wcale, bo na zaproszenie Goffa, aby resztę nocy spędził w jego domu, odpowiedział z wesołym uśmiechem pod adresem Barbary:

— Dziękuję, zostanę tutaj. Ktokolwiek urządził mi ten kawał, niech wie, że nie tak łatwo wykurzyć Jima Gurney'a z miejsca, na którem postanowił zamieszkać.

ROZDZIAŁ VIII.

W ROZKWICIE.

Następnego dnia Gurney uwijał się, uprzątając resztki zgliszcz. Barbara trzymała się zdaleka.

Szemrząca bryza i błyskotliwe fale znakomicie zestrajały się z jej usposobieniem i rozbudzały w niej radość życia. Tego dnia nie łowiła ryb na śniadanie. Ojciec, zdawna przywykły do jej dziwactw, przyjął jej nieobecność z właściwym sobie spokojem i spożywał konserwy mięsne, wcale się o córkę nie kłopocząc.

Gdy nadszedł Gurney po żywność i wiadomości o Barbarze, powiedział tylko, że przydałby się kajak do przewiezienia potrzebnych do odbudowy materjałów. Gurney'owi pilno było jednak zacząć robotę i nie chciał czekać powrotu dziewczyny. Przejrzeli razem składy i gdy Jim odszedł z ciężkim ładunkiem, Goff zabrał się do codziennego czyszczenia strzelb. Na odległem wybrzeżu roz-

legał się odgłos uderzeń młotka, w dali zaś pod łagodnem niebem porannem Basia kołysała się w kajaku na biegnących miarowo falach oceanu.

Opuściwszy żagiel, wyciągnęła się jak długa na dnie łódki, pozostawiając malutki stateczek na wolę falom i z brodą opartą na małych, bronzowych, zaciśniętych piąstkach, jasnemi oczyma wybiegła w nieskończoność. Czerwone jej wargi były nadąsane, a nieznaczna linja między brwiami nadawała jej ładnej twarzyczce gniewny wygląd. Co chwilę nozdrza jej drgały i oddychała gwałtownie. Wreszcie wrażliwa natura Basi poddała się upajającej ciszy i uczucie niepokoju minęło.

Gdy uczuła ciche zawodzenie bryzy, rozwinęła żagiel przy wtórze piosenki i lekka łódka pomknęła ku domowi, jak mewa. W spojrzeniu żeglarki, utkwionem w błękitnej linji wybrzeża z pasem złotego piasku, grało coś, czego nie było w niem poprzednio. Pieśń jej była słodsza, niż zwykłe radosne wyśpiewywanie. Wyciągnęła kajak na brzeg zatoki i wyszła na ląd poważniej, niż to czyniła jeszcze wczoraj. Gdy pozdrowiła ojca, mijając go w drodze do domu, spojrzał na nią z niezwykłem zainteresowaniem i na chwilę zapomniał o swych strzelbach.

— Na Boga, chyba to dziecko nie dostało udaru słonecznego — myślał niemal półgłosem. Zabrał się do przerwanego zajęcia, spokojny, że Barbara wiedziała równie dobrze jak on, jakich leków należało użyć na wypadek, gdyby słońce zrobiło jej krzywdę.

Dziewczyna przeszła do swej sypialni na we-

postanowiła podobać się obojętnemu Jimowi, raz jeszcze przejrzała całą górę fatałaszków, poczem zdecydowała, że skoro niema gotowej, odpowiedniej dla niej sukni, to trzeba ją zrobić.

Prując i drąc, gdzie uważała to za konieczne, w przeciągu pół godziny wysztukowała sobie sukienkę do kolan, bez falban i rękawów, z wydekoltowanym karczkiem, ale jednak zdobną w dostateczną ilość koronek i wstążek, by móc zadowolić jej świeżo obudzone czysto kobiece pragnienie posiadania strojnych rzeczy.

Powrzucała wszystkie inne szmatki z powrotem do skrzynki. Aż dyszała z radości, że wreszcie będzie modną panią. Ale wchodząc przez parapet okna do izby mieszkalnej, zatrzymała się. Bose nogi! Spojrzała na swe kształtne, zgrabne nóżki o paluszkach nie zepsutych obuwiem.

— Ach, Boże, czyż muszę włożyć te okropne trzewiki? — szepnęła i w oczach jej rozpalił się bunt. Spojrzała na strojną sukienkę i miała ochotę ściągnąć ją z siebie.

Zdala od wybrzeża zabrzmiały uderzenia Gurneyowego młotka, mocno i wyraźnie, jak wesoła muzyka, wtórująca mu w pracy. Zdawały się przynosić aż do pokoju wesoły śmiech i zjawę złotomiedzianych włosów sympatycznego łobuza. Nóżki Barbary bolały ją na samą myśl, że będą uwięzione w obuwiu. Ale na znak, dany przez serce, ból ustąpił i Basia raz jeszcze otworzyła starą skrzynię.

Znalazła najpierw trzewiki, wąskie i ostro za-

kończone i jedwabne pończochy, których samo dotknięcie uspokoiło dziewczynę do pewnego stopnia.

— Te pończochy przynajmniej nie będą sprawiały bólu — powiedziała sobie. — Ale trzewiki, ach, te trzewiki.

Z rozpaczą w duszy dotarła aż do dna skrzyni i raz jeszcze oczy jej rozbłysły zadowoleniem.



Wówczas Golf przerwał milczenie... (Str. 64.)

Wydobyła kilka par pantofli bez obcasów w rodzaju tych, jakich używają baletnice, ze sznurowaniem dookoła kostek. Przystroiła się prędko w jedwabne pończoszki i zgrabne pantofelki i gdy teraz przyjrzała się sobie, była pewna powodzenia.

KRONIKA

20 CZERWCA
Piątek
Sylwjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 20. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych". Zniżki ważne.

Sobota, 21. czerwca o godz. 4 popoł. „Kopciuszek" z Wilińską i Dudzińskim dla dzieci.

Sobota, 21. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych". Zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 20. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pociąg widmo". Ceny popularne.

Sobota, 21. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pociąg widmo". Ceny popularne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ".

Piątek, 8.15 wiecz. „Nocą na starym rynku" Pereca. Ceny 1—3 zł.

Sobota, 12 - ta w południe „Dybuk", Anskiego. Ceny 1—3 zł.

Sobota, 4-ta popoł. „Złodzieje", Bimka. Ceny 1—3 zł.

Sobota, 8.15 wiecz. „Dzień i noc", Anskiego. Ceny 1—3 zł.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak z Montparnasu" oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: Higjena seksualna.

CHIMERA: „Serce Lotnika".

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot" i „Niema szczęścia".

FATAMORGANA: „Szeherezada".

GRAŻYNA: „Najparadniejsza parada" i „Awantura arabska".

KOPERNIK: „Dziewczę z U. S. A." i „Szkocki ekspres".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Panika".

MARYSIENKA: „Dziewczę z U. S. A." i „Szkocki ekspres".

OAZA: „Ojcze, Kapitan Sorell i jego syn".

PALACE: „Niebezpieczna kobieta" (dźwiękowy).

PAN: „Ostatni syn".

PASAŻ: „Czarny ptak" i „Groza Texasu".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce).

PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy".

STYLOWY: „Ostatni monarcha" i „Polikuszka".

UCIECHA: Albertini „Tempo, Tempo" i Buster Keaton jako „Sportowiec miłości".

—o—

Procesja Bożego Ciała we Lwowie.

Lwów, 20. czerwca.

Wczorajsza tradycyjna procesja z okazji święta Bożego Ciała dzięki pięknej pogodzie a nie zbyt wielkiemu upałowi wypadła **więcej imponująco niż w roku ubiegłym.**

Przed procesją pontyfikalne nabożeństwo w archikatedrze odprawił ks. **arcybiskup Twardowski w asystencji ks. prałata Badeniego, infułata Czajkowskiego, prałata Chwiruta i kanonika Cieślika.** W stalach siedzieli in gremio członkowie lwowskiej kapituły.

Procesja wyruszyła z kościoła archikatedralnego po godzinie 9tej. Sanctissimum niósł ks. Arcybiskup otoczony klerem Bezpośrednio przed klerem postępowała Rada miejska, którą zamykali prezydent **Brzozowski i trzej wiceprezydenci** z łańcuchami burmistrzowskimi na szyi. Przed Radą miejską szło **Bractwo strzeleckie**, bardzo licznie reprezentowane w strojach narodowych. Przed nimi cechy, bractwa i dzieci.

Tuż za ks. Arcybiskupem kroczył **wojewoda Gołuchowski** z najwyższymi urzędnikami wojewódzkimi. Za nim przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych jak prezydent wyższego sądu apelacyjnego **Wóycicki** i dowódca DOK Lwów gen. **Popowicz**, oraz liczne grono wyższych wojskowych z dowódcą 40 pułku pułk. Giglem-Melechowiczem. Honory wojskowe i salwy oddawał **batalion 26. pułku**, którego orkiestra podczas procesji przygrywała. Za przedstawicielami władz szły **senaty wyższych uczelni lwowskich** poprzedzone przez pedelów w strojach uniwersyteckich.

Procesja wyszedłszy z katedry udała się najpierw **do ołtarza ustawionego obok OO. Jezuitów.** Stąd kolejno do ołtarzy przed kamienicą Sobieskiego, przed ratuszem i katedrą. Procesję zakończyło „Te Deum" i błogosławieństwo arcypasterskie.

—o—

Intronizacja Króla Kurkowego.

Lwów, 20 czerwca.

(—) Tradycyjnym zwyczajem odbyła się wczoraj w dniu Bożego Ciała **uroczysta intronizacja króla kurkowego na Strzelnicy.** Po procesji członkowie Tow. Strzeleckiego udali się powozami na ul. Kętrzyńskiego, skąd odbył się uroczysty wyjazd na Strzelnicę nowoobranego króla p. **Michała Drzewickiego,** gdzie odbyła się intronizacja.

Wieczorem odbyła się tradycyjna uczta królewska, na którą przybyli przedstawiciele władz z wojew. **Gołuchowskim,** gen. **Popowiczem,** prez. Izby skarbowej **Pollakiem,** prezyd. miasta **Brzozowskim** na czele.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Niebezpieczne pogróżki.** Niemiłym a nawet niebezpiecznym sublokatorem jest dla Czerca Andrzeja, zam. Wulka Panieńska 50., synowa jego Marja, która już od trzech miesięcy znęca się nad nim i bije go, a ostatnio grozi mu, że podpali dom i potruje krowy stanowiące własność Czerca. Nieszczęśliwy teść nie mogąc sobie dać rady z kłótliwą synową zwrócił się wczoraj do Kom. I. P. P. z prośbą o interwencję. — O analogicznym wypadku doniosła w Kom. II. P. P. Anna Domaradzka, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 11 a, której odgraża się jej własny mąż, że musi ja zabić. Policja zajęła się zbadaniem prawdziwości tych doniesień.

(—) **Nieludzka wychowawczyni.** Wacław Michalczyk, chorąży W. P., stacjonowany na lotnisku w Skniłowie oddał swego 8-letniego syna na wychowanie niejakiej Annie Piotrowskiej. Po niedługim czasie jednak zmuszony był odebrać syna od nieludzkiej kobiety, która zamiast wychowywać dziecko znęcała się nad niem w nielitościwy sposób. O wypadku tym doniósł Michalczyk w Kom. II. P. P.

(—) **Jazda na gapę.** Hołdysz Jan, robotnik z Ostrowca, pow. Mościska „ma wstręt" do płacenia za bilety kolejowe. Ostatnio, jadąc bez biletu z Zimnej Wody do Lwowa został przychwycony przez konduktora i doniesiony do policji.

(—) **Napad na drodze Sichowskiej.** Spring Herman, kupiec zam. w Kozielnikach doniósł policji, że w dniu 17. bm. gdy wracał z miasta do domu drogą Sichowską. napadł nań bez żadnego powodu niejaki Galązka Edward, który go pobił do krwi i skradł mu z kieszeni marynarki 50 zł.

(—) **Jeszcze jedna ofiara ulicznych oszustów.** Sambor Maks z Tarnowa, doniósł policji, że przechodząc onegdaj ulicą Gródecką oszukany został przez 2 nie znanych mu osobników, którzy sprzedali mu obrączkę i łańcuszek z metalu za złoto, wskutek czego poniósł szkodę w wysokości 100 zł.

(—) **Kradzieże.** Do mieszkania p. Kurzweil Liny przy ul. Bocznej Częstochowskiej 3. wtargnęli wczoraj nieznani sprawcy przez otwarte okno i skradli jej garderobę wart. 240 zł. — Z restauracji I. Meiselbauma (Janowska 68.) skradziono na szkodę Demian Debory, zam. w tej samej realności, tłumok z bielizną oraz innymi rzeczami, przez co poniosła ona szkodę 600 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych **oddano w dniu wczorajszym:** Zwozdę Anastazję, lat 35, bez zajęcia za kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę Winiarskiego Karola, zam. Stryjska 9., Domaradzkę Zofję, posługaczkę, lat 21, za kradzież złotego zegarka wart. 120 zł. na szkodę swego chlebodawcy Hessa Szymona, zam. Bernsteina 18., Fecharza Stanisława, lat 50, bez zajęcia, za oszustwo i gwałt publiczny, oraz Kalmana Opalowskiego za włóczęgostwo.

(—) **Ucieczka z domu.** Hrynko Kuś, zam. w Piaskach, pow. Lwów, doniósł policji, że syn jego 18-letni Jan, jeszcze dnia 15. bm. zbiegł z domu i dotąd nie wrócił.

—□—

Z kraju.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Czortkowie.** Czortkowski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża urządził w czasie od 1—8 czerwca „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" Na imprezę tę złożyły się zbiórki, wykłady i festyn, do którego pomyślnego wyniku przyczynili się p. Dembińska z Jagielnicy, kom. miasta p. Michałowski, nauczycielstwo szkół powszechnych oraz wojskowość. Na wzmiankę zasługuje również ofiarność Dyrekcji browarów „Okocim", Towarzystwa Akcyjnego Browarów Lwowskiego i Żywieckiego oraz ich przedstawicieli jakoteż pp. restauratorów i kupców czortkowskich.

—□—

Egzaminy wstępne do klasy I. w gimnazjum humanistycznem Sacré Coeur we Lwowie, posiadającem od 1. września 1930 r. pełne prawa gimn. państwowych, — odbędą się dnia 21. czerwca, zaś do klasy II. i wyższych, ewentualnie także do kl. I. dnia 30. czerwca. 5804-2

—□—

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, **także** pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych — **założyła firma Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7.** we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

5464-?

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 20. czerwca 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonow. 17.25 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry R. Asza i E. Lassoty. 1. Monaco: Thregh, foxtrot. 2. T. Sprin gefeld: „Perła z Lido", barkarola, blues. 3. Panizzi: „Miloguita, addie", tango. 4. Leslie, Gilbert i Nicholls: „Wybacz mi lady", foxtrot. 5. C. Conrad: Brakway, foxtrot. 6. N. Brown: Boston z filmu dźw. „Poganin". 7. Namysłowski: Mazur „Kuba Jurek". 8. N. Brown: „Singin in the Rain, foxtrot. 9. N. Brown: Rag Doll foxtrot. 10. Potpourri walców wiedeńskich w ukł. R. Asza. 11. Bieniewice, mazur. 18.20 Transmisja z Warszawy: Pół godziny Pen-klubów w studjo Polskiego Radja. Prezentacja znakomitego obcego autora przez delegata Warszawskiego Pen-klubu (3 minuty), fragment utworu gościa w przekładzie polskim (7 minut), przemówienia gościa w języku rodowitym wraz z przekładem (3 minuty), poczem kolejno podobna audycja z drugim gościem cudzoziemskim. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.10 „Skrzynka pocztowa", omówi inż. Józef Miński, 19.40 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Lili Hakowska (skrz.). W programie utwory L. van Beethovena. I. 1. Uwertura „Egmont". 2. Koncert skrzypcowy: a) Allegro ma non troppo, b) Larghetto, c) Rondo. II. 3. Symfonja c-moll (5-ta). a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Allegro, d) Allegro maestoso. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

B. LEGJONISTA i obrońca Lwowa Jan Bielec z zawodu szewc, znajduje się obecnie bez pracy w ciężkiej sytuacji materjalnej. Błaga ludzi dobrej woli o udzielenie mu pracy, przyczem może się podjąć każdej innej roboty, byle tylko zarobić na kawałek chleba. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla Jana Bielca, b. legjonisty i obrońcy Lwowa.

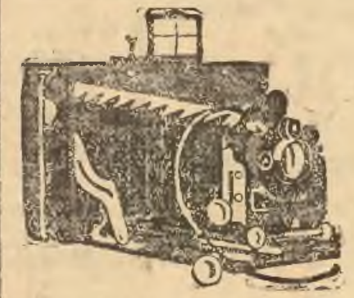
Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś wejść:

HUZAR Roman, Ormiańska.
GOLDNER, Józefata 4.
KASZYCKI ANDRZEJ, Bełz.
IGNICKI Michał, Gródek Jagielloński.
JANKOWSKI Antoni, Kopyśno.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Kto pragnie nauczyć się fotografowania — niech nabędzie najodpowiedniejszy aparat we firmie:



JAN BUJAK

LWÓW

KOPERNIKA 4

Skład aparatów fotograficznych.

Katalogi bezpłatnie. 5085

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Nie zwlekajcie dłużej!

Szkoda każdego dnia i wieczoru



strawionego na poszukiwaniu kosztownych rozrywek poza domem. lub nudzeniu się często w nieciekawem towarzystwie.

Nie posiadając odbiornika radjowego we własnym domu, pozbawiamy się beztroskiego „dolce far niente" po wyczerpującej pracy całodziennej, upragnionego kontaktu z całym kulturalnym światem.

Nie nalaży zwlekać z zakupieniem u naszej firmy odpowiedniego odbiornika, radzimy skorzystać jak najszybciej z okazji dostępnego nabycia najpopularniejszego w obecnej dobie radjoodbiornika „Trójka Philipsa", który dzięki swym zaletom, a to czystości i sile głosu wyparł prawie wszystkie aparaty na rynku radjowym.

Tylko na przeciąg miesięcy czerwiec i lipiec br. jesteśmy w stanie dostarczyć każdemu czytelnikowi „G. P.", poniżej opisany komplet „Trójka Philipsa" na raty miesięczne po zł. 40.— po cenie ściśle fabrycznej.

Korzystajcie więc z niebywałej dotąd okazji i zwracajcie się bezzwłocznie do firmy **ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE UNIWERSAL** we Lwowie, ul. Kołłątaja l. 3.

„Trójka Philipsa" zmontowaną jest w eleganckiej skrzynce bakielitowej z pierwszorzędnych części składowych firmy „Polskie Zakłady Philipsa S. A." (patrz rysunek) z dostosowaniem lamp Philipsa złotej serji. Odbiera wszystkie stacje krótko- i długofalowe na głośnik i słuchawki.

Komplet nasz składa się z aparatu,3-ch lamp, A. 425, A. 409 i B. 443, głośnika Philipsa Nr. 2016, akumulatora 25 amp. godz., 1 baterji 120 V, 1 pary słuchawek i kompletnego materjału na antenę.

Cały powyższy komplet wraz z opakowaniem, oraz opłaconą przesyłką dostarczamy do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej za kwotę zł. 480.—, pobierając zł. 40.— przy zamówieniu, reszta po 40 zł. miesięcznie w ratach.

Przy zamówieniu prosimy podać dokładny adres oraz najbliższy urząd pocztowy i dołączyć zaświadczenie miejsca pracy, posiadania własnego przedsiębiorstwa lub też realności.

Do każdego odbiornika dołączamybezpłatnie gwarancję firmy Philips za sprawne działanie aparatu i głośnika oraz ilustrowaną 20 stronnicową broszurę pouczającą o sposobie zakładania anteny i uruchomienia aparatu bez pomocy radjotechnika.

Otrzymaliśmy setki listów od naszych klijentów z wyrazami podziękowania za dostarczone odbiorniki **„Trójki Philipsa"**.

Za całość towaru podczas transportu firma nasza odpowiada.

Prosimy adresować:

Zakłady Radjotechniczne „Uniwersal" we Lwowie, ul. Kołłątaja l. 3.

Z braku miejsca zamieszczamy ostatnie 2 listy z podziękowaniami, otrzymane w dniu podania ogłoszenia.

Kochawina, 9. czerwca 1930 r.

Proszę pod adresem Stefan Wańczycki, kierownik szkoły Turody p. Żydaczów wysłać ofertę na „Trójkę Philipsa" z powołaniem się na mnie.

Z dostarczonego mi odbiornika „Trójka Philipsa" jestem zupełnie zadowolony, za co WPanom dziękuję. Z poważaniem Stanisław Kubrycht, Kierownik Szkoły.

Zgoda, 8. czerwca 1930 r.

Szanowna Firmo! Wysłany przez Szanowną firmę „Uniwersal" radjoodbiornik „Trójka Philipsa" otrzymałem bez uszkodzenia. Po załączeniu aparatu jestem bardzo zadowolona z Waszego 3-lampowca, **również z głośnika, przez co zasyłam serdeczne podziękowanie.** Będę się starała zwerbować dla Sz. Firmy drugich klijentów. Kreślę się z poważaniem Podoluchowa. 5631-3

MIESZKANIA i SKLEPY

UMEBLOWANY pokój z osobnem wejściem w centrum do wynajęcia żyd. kawalerowi. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej" „Pokój". 5797-3

JEDEN lub dwa pokoje z kuchnią lub bez na sezon do wynajęcia. Wiadomość, willa „Sanato", Niemirów-Zdrój. 5756-3

KUPNO SPRZEDAŻ

PRANIE PIERZA uskutecznia 3.41

Władysław Weber Lwów Batorego 2

TRUSKAWKI sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską co dzień od godziny 16—18, z wyjątkiem świąt i niedziel. 5685-10

KUPUJĘ starą porcelanę, szkła, sztychy, meble antyczne, Jaroszewski, Romanowicza 9. 5782-4

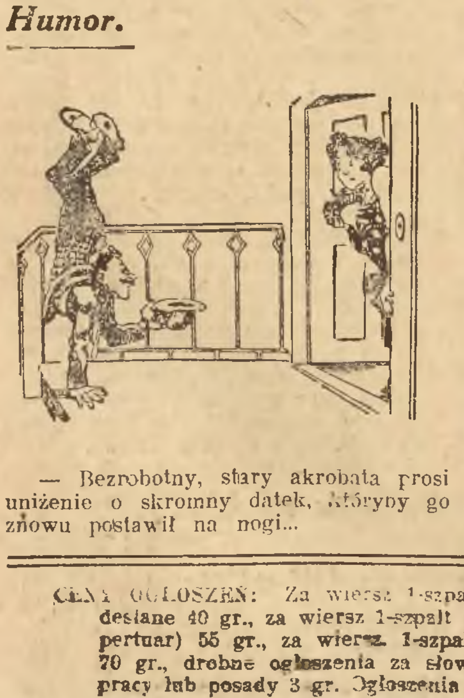
SAMOCHÓD ciężarowy, oraz dwa osobowe okazyjnie do sprzedania. „Pilot" Lwów, Batorego 4. 5739-10

DOM do sprzedania cały wolny, 2 pokoje i dwie kuchnie, 7 minut od stacji Zimna Woda, Mieczysław Winiarski, Osiczyna, poczta Zimna woda. 5779-3

RÓŻNE

APTEKĘ wydzierżawię farmaceucie w wieku od 50—55 lat. Górska okolica. M. Szczepańska, Stanisławów, Sapieżyńska 147. 5830-3

Humor.



— Bezrobotny, stary akrobata prosi uniżenie o skromny datek, któryby go znowu postawił na nogi...

GRAFOLOGINI. Przyjmuje od 2—8 w. Niedziela 10—5. Vis-a-vis Głów. Dworca. Działyńskich 9, II. p. Dawniej Długosza, Glinianska. 5812

OSTRZEGAM, że za mych synów Zdzisława i Zygmunta żadnych ich długów, weksli i różnych zobowiązań płacić nie będę. Dyonizy Bocheński. 5817

UNIEWAŻNIAM weksle podpisane Firmie Dorożowiec Czarneckiego 3, Lwów nie biorąc za nie żadnej odpowiedzialności Edward Bilek w Ruzdwianach, p. Strusów. 5806-3

WSZELKIE wyroby skórzane farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 5790-?

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 29, Róg Wronowskiej. 4269-30

TOKARKI, WIERTARKI, STRUGARKI, GATRY, PIŁY, MOTORY, TURBINY, MŁYŃSKIE MASZYNY, TRANSMISJE, PASY, PRALNIE dla ZAKŁADÓW

poleca

„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.

Wirówki i naczynia mleczarskie

poleca handel żelaza

Marjan Kierski i Feliks Kondziołka

Lwów, Kopernika 4. 4711

ORYGINALNE

MOTORY KÖRTING

DIESLA i GAZOWE

od 4—1500 KM

LEŻĄCE i STOJĄCE

Przedstawicielstwo

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. telefon 6-53

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

Randka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

B[illegible]gaci się, k[illegible]o up[illegible]awia w[illegible]rzyw[illegible].

Każdy kącik ogrodu powinien być wyzyskany. Czas sadzenia tylko do 20. czerwca. Jedyna sposobność do nabycia po bajecznie niskich cenach następujących rozsad: **pomidory 100 sztuk 5 zł. kalafiory włoskie olbrzymy 100 sztuk 5 zł. kalafiory zwyczajne 100 sztuk 3 zł.** kapusta brunszwicka olbrzymia 100 sztuk 1 zł. 50 gr.**Przepiękne palmy od 20 zł.** Cięte kwiaty w rozmaitych odmianach. Przy posyłkach na prowincję doliczą się koszta opakowania w kwocie 1 zł. 50 gr. Do nabycia cały dzień w ogrodzie z parkanem z czerwonej cegły

Lwów, Piaskowa 15.

tel. 66—01. 5665-6

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

MEBLE — sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł Krajowych, Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 5599-5

Do kina „PALACE"

za darmo

M[illegible] dziś wejść:

DOBROWOLSKI Władysław, Lwowskich Dzieci 4.

JECH Eleonora, św. Zofii 3.

BIELAWSKI Karol, Listopada.

STOCH Stanisław, Sądowa.

PIOTROWSKA Anna, Zygmuntowska 1. 1.

Bilety są do **odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 50 mm.) ogłoszenie zwykle za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 6 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.